

III.Kps.311/47

Nr akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22.X. 1947 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Oddział

w osobie Sędziego Dr. J. Pieca.

z udziałem Protokółanta A. Kucharczyka

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę

na zasadzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Biłota Włodzisław

Wiek 27

Imiona rodziców Hansa i Anniela

Miejsce zamieszkania Tarnobrzeg-Zankowa 3

Zajęcie Pracownik państwowy

Wyznanie rzym-kat

Karalność nie karany

Stosunek do stron

W obozie w Oświęcimiu przebywałem od roku 1940 do roku 1944 t.j. przez okres około 4 lat i z pośród podejrzanych b. członków załogi S.S. obozu w Oświęcimiu znałem, Hansa Jumeiera, Brandl Rose, Breitwisego Artura, Grabnera Maksę, Jostena Henryka, Kurschnera Artura, Plaggego Ludwiga, Mullera Kurtha, i Schultza Lujsego.

Wyżej wymienionych znałem z nazwiska. =

Hans Jumeier, był lagerführerem, = był człowiekiem w stosunku do więźniów okrutnym. = brał czynny udział przy rozstrzeliwaniu więźniów, a nawet sam znęcał się nad więźniami na terenie obozu bijąc i kopiąc tych bez powodu. = wymierał kary za drobne przewinienia jak chłosty, szupki i bunkry stojące. = Powszechnie było wie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.)

dome, że jakoś w czasie 1942 r. na jego rozkaz wystrzelano a częściowo zagazowano wszystkich więźniów, którzy przebywali w karnej kompanii, za rzekomą chęć buntu więźniów, a nawet sam miał więźniów strzelać. - Za jego kierownictwa obozem miały miejsce gazowania całych transportów nadchodzących do obozu. - Należy dodać, że w czasie wyżej wymienionego spowodu, wielkiej ilości chorych na tyfus w obozie tyfemte gazowano. - Był on b. wrogo usposobiony szczególnie do Polaków.

Teresa - Rose - Brandl, była przekorną magazynniczką odzieżową i kotaka była bezwzględna w stosunku do więźniarek, które bierała porządku i kąpała co wielokrotnie sam widziałem.

Breitwiese Arthur, który początkowo pracował w Zarządzie, a następnie był w magazynie sprzętu i mówił on dobrze po polsku, dzięki czemu donosił on więźniów do Lagerführera, gdy podkyszał jakąś nową niekorzystną dla nich. - Był on wrogo usposobiony do Polaków sam mi mówił że pochodził z poznańskiego i był fanatykiem hitlerowskim o czym świadczyło nawet noszenie przez niego oznaki ochotniczej hitlerowskiej. -

Maks Grabner, który był kierownikiem Oddziału politycznego obozu przez okres 4-5 lat, wykazywał samowolnie więźniów na karę śmierci co czynił masowo, a także to miejsce szczególności w czasie nieporządku niemożności na Froncie i w dniach Narodowych Świąt Polskich.

Wszędzie było wiadomym, że więźniów idących na przesłuchanie do Oddziału politycznego więcej nie wracał. szczególnie uprzedzony był do interogacji Polaków, którzy. Jako kierownik Oddziału politycznego, za twierdzenia wszystkie wyroki śmierci. - Największą radością jego była egzekucja na bloku Nr. 11, z którego po egzekucji wychodził usmiechnięty.

Josten Henryk, który początkowo pełnił funkcje zastępcy komendanta dla sprawy zatrudnienia, a następnie był zastępcą komendanta obozu był szczególnie wrogo usposobiony do Polaków, znęcał się nad nimi i kopał ich bez powodu.

Kurschner Stefan, który był początkowo strażnikiem, a później pracował w Urzędzie pocztowym obozowym dawał się we znaki prowadzonym przez siebie do pracy. -

Pom. Kate W.

Sauk on dla zmasowy więźniów psēm, tak że ludzie mieli poszarpane ciała. Wadto bił przy pracy więźniów, nie pozwalając nawet więźniom się wyprostować.-

Lechner Anton, który był początkowo strażnikiem, a następnie zastępcą kierownika magazynu odzieżowego, specjalnie uprawiał się, by w tym stanie zadawać najbardziej wyszukane tortury spotkanym przez się więźniom, a mianowicie, gdy przy biciu przez niego więźnię się wywrócił, skakał na niego, przy czym go kopcił odbijając nerki, czego jako jego podwładny byłem wielokrotnie świadkiem.-

Arthur Liebenentschää, który był przez krótki czas komendantem obozu, znacznie złagodził kurs w stosunku do więźniów w obozie.- Interesował się warunkami życia więźniów w obozie, w szczególności, zabronił bić więźniów, kapoń S.S. nos, których za to osobliwie karał.- Zniósł także zdejście czespek przechodzącym więźniom do pracy przez bramę i wydał polecenie wypuszczenia wszystkich więźniów z bunkrów w chwili objęcia kierownictwa.- Donosiciele na więźniów, jak również sadystów kapoń posłał do obozu karnego we Flossenbur.

Ludwig Plagge, który był blokführerem, zajął się nad więźniami w ten sposób, że po przyjeździe pierwszego transportu do Oswięcimia prowadził ścieżkami więźniów po 12 godzin oo dziennie i w ten sposób zjadł 50% więźniów podał ze zmęczenia.- Gdy zaś był on w Brzezink był raportführerem, segregował więźniów do gazowania.- Byłem świadkiem jak tenże sadysta opukiwał jednemu żydowi głowę, w ten sposób że cała głowa mu spuchła i z tego powodu tenże zmarł.- W Birkenau, zamykał on w bunkrze t.zw. przechodnim więźniów po trzy dni bez jedzenia i bez dostępu powietrza aż do chwili śmierci więźnia.- Jako ochotnik wymierał publicznie chłosty sadysta, a zwłaszcza z sadyzmem zajął się nad więźniarkami.

Kurth Muller, który był blokführerem, był fanatykiem hitlerowskim bardzo surowym, jednak specjalnych szykan nie stosował.

Luisa Schultz była strażniczką w Birkenau, a ostatnio w tym charakterze na bloku doświadczalnym w Oświęcimiu i - jak słyszałam od niepowiernych mi z nazwiska więźniarek, była je i nie pozwalała na dowolne spacerory, które dawały im jedyne światło dzienne, gdyż okna tego bloku były deskami nabite. - Krzywdziła więźniarki, kładła im tkusze przydzielone jako poroże. - Nazwisk więźniarek które narzekały i rwały się przede mną nie znam.

pop.

Prof. Józef W.
redaktor

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów